

Wiceminister pod proimigracyjną presją

28 grudnia 2023

Wiceminister ds. imigracji profesor Maciej Duszczyk ma ambitne plany jeżeli chodzi o politykę imigracyjną. Czy obroni je przed proimigracyjnym środowiskiem w koalicji i wokół niej?

Mianowany tuż przed świętami profesor Duszczyk przedstawiał przed wyborami i w trakcie ostatnich dyskusji rozsądne plany działania wobec kryzysu migracyjnego. Z rozmów z nim, prowadzonych między innymi przez „Układ Sił”, oraz wywiadów takich jak w „Krytyce Politycznej”, widać, że nie postrzega problemów migracyjnych przez pryzmat ideologii.

Nowy wiceminister chciałby mianowicie ucywilizowania sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, zaprzestania działań represyjnych wobec osób pomagających imigrantom na granicy, jednak – jak mówi w „Krytyce Politycznej” – pushbacki mogą być niestety tymczasową niechcianą koniecznością ze względu na to, że jest to imigracja sterowana przez Białoruś i Rosję.

Chociaż jest krytyczny wobec sposobu budowy płotu granicznego, uważa, że nie należy go rozbierać, lecz wzmocnić elektronicznym nadzorem, prowadzonym nawet kilka kilometrów w głąb kraju. Postuluje również działanie w krajach źródłowych imigracji niekontrolowanej, żeby zawczasu przeciwdziałać tym ruchom i je ograniczać.

W sprawie unijnego paktu migracyjnego profesor Duszczyk ma opinię zbliżoną do tej przedstawianej na naszym portalu, a więc postuluje, żeby wspierać kraje dotknięte kryzysem migracyjnym, ponosząc ewentualne koszty finansowe, ale widzi też zagrożenie ze strony innych zapisów paktu, których nie krytykował PiS. Chodzi między innymi o przyspieszoną procedurę zwracania imigrantów do kraju pierwszego wejścia, na przykład z Niemiec do Polski.

Co więcej, w trakcie debaty nad paktem prof. Duszczyk proponował uznanie Ukraińców jako uchodźców w Polsce i przedstawienie tego jako presji imigracyjnej właśnie po to, żeby nasz kraj był wyłączony z mechanizmu solidarnościowego w najbliższych latach.

Wreszcie w kwestii legalnej imigracji Duszczyk również nie uważa, że Polska musi koniecznie w przyszłości stać się krajem imigracyjnym. W debacie „Układu Sił”, którą prowadziłem, przedstawiał przykład Szwecji, kraju dużo mniej liczebnego i jednocześnie zamożniejszego niż Polska. Nie uważa, że to biznes powinien dyktować tempo imigracji. Chociaż obecny minister Duszczyk nie akcentuje tak bardzo jak nasz portal czynników kulturowych jako problemu integracyjnego, to jednocześnie widzi zalety stopniowej i powolnej imigracji, dającej szansę na integrowanie przybyszy.

Nowy minister zapowiedział, że po Nowym Roku przedstawi plan debaty wokół polityki imigracyjnej i integracyjnej kraju. To również postulowaliśmy. Czy jednak rzeczywistość, a przede wszystkim politycy i ich otoczenie, dadzą ministrowi czas na wykrystalizowanie odpowiedniej polityki? Na razie widać, że nikt nie zamierza na to czekać.

W przedświąteczne dni w Sejmie, na zaproszenie marszałka Szymona Hołowni, pojawiła się Fundacja Ocalenie wraz z osobami przedstawianymi jako uchodźcy. Jednak z informacji, jakie podano, można było wyczytać, że są to osoby, które kilkakrotnie nielegalnie próbowały przekroczyć granicę i prawdopodobnie dopiero złożyły wnioski o ochronę międzynarodową, ponieważ sam marszałek, zawsze dbający o komunikację, tak ich nie nazwał.

Fundacja Ocalenie @FundOcalenie

Lysette, 3 pushbacki: "W życiu bym nie pomyślała, będąc w lesie na granicy białorusko-polskiej, że któregoś dnia zostanę zaproszona do polskiego Sejmu. Ze znajdę się w gronie osób specjalnie zaproszonych. Taka myśl, nie przeszłaby mi nawet wtedy przez głowę".



Problemem jest jednak bryłowanie Fundacji Ocalenie w środowisku liderów koalicji rządzącej. Fundacja ta należy bowiem do grona europejskich organizacji stawiających sobie za cel całkowite rozbrojenie unijnych granic, łącznie z rozwiązaniem Frontexu i wycofaniem z granicy funkcjonariuszy służb.

Kolejnym elementem presji było wystąpienie w Senacie zespołu ds. polityki migracyjnej, który domaga się zaprzestania pushbacków i przyjmowania wniosków od wszystkich chętnych. W jego skład wchodzi głównie politycy Lewicy i skrajnie proimigranckie skrzydło Koalicji Obywatelskiej, między innymi poseł Sterczewski czy posłanka Jachira. Do tego należałoby dodać wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, który domaga się od MSWiA zaprzestania procedury pushbacków, którą uważa za nielegalną. W tej sprawie występował też w trakcie rządów Zjednoczonej Prawicy, ale teraz widocznie liczy na spełnienie jego postulatów. Także publicysta Tomasz Terlikowski, który po bardzo konserwatywnym okresie wydaje się być bliskim poglądom Szymona Hołowni, przepowiada już za 30 lat Polskę kolorową, różnoetniczną, z dużą liczbą migrantów.

Jednocześnie tuż przed świętami białoruski opozycyjny portal „Nexta” poinformował o tworzeniu się nowego kanału przerzutowego z Turcji do Mińska. Tureckie linie lotnicze

„Southwind” oferują przeloty na trasie Sztambuł – Mińsk w cenie 200 euro. W przeciwieństwie do białoruskiej Belavii, która ma zakaz latania nad UE, mogą pokonywać trasę normalną, krótszą drogą. Według białoruskich dziennikarzy śledczych „Southwind” otrzymało samoloty i personel lotniczy od rosyjskiej spółki „Northwind”.

Zdjęcie

To wszystko stawia wiele pytań o politykę imigracyjną. Czy minister Duszczyk będzie miał czas przeprowadzić racjonalną debatę, zanim wszyscy utoniemy w ideologicznej wewnętrznej wojnie napędzanej kolejnym wzrostem strumienia migracyjnego? Czy środowisko, które wybrało go na tę funkcję, da mu zrealizować wizję polityki, którą przedstawiał w przeszłości? Czy debata będzie rzeczywiście uwzględniała stanowiska różnych stron, zgodnie z wagą i proporcją poglądów w polskim społeczeństwie, czy też zostanie zdominowana przez agresywne i dobrze finansowane fundacje proimigranckie?

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl